

Warszawa 27.02.2009

16 dzień głódówki. Dziś towarzyszy mi tylko Grażyna Juśkiewicz-Kłobukowska. Razem idziemy na spotkanie z dziennikarkami, które do mnie dzwoniły. Jedną z nich to Niemka Gabriele Lesser, pisząca do kilku dzienników. Była bardzo zdziwiona milczeniem ze strony polskich mediów. Wyjaśniamy jej szczegółowo zawziętość prawa polskiego odnośnie GMO; nie może zrozumieć jak uprawy GMO mogą być nie rejestrowane ..
Rozmawiamy na biurze przepustek Ministerstwa Rolnictwa i o dziwo nikt nas nie wygania. Niestety nie ma odpowiedzi na nasze pismo-Minister ma konferencję prasową i nie podpisał jeszcze dokumentu.

Warszawa 28. 03. 2009

Dzisiaj jesteśmy na zgromadzeniu WSI POLSKIEJ organizowanym przez PIS. W olbrzymiej sali pełnej po brzegi jest chyba 1000 osób. Oprócz polityków PIS, są przedstawiciele organizacji rolniczych oraz sami rolnicy. Program dla wsi polskiej przedstawiony przez PIS zakłada całkowity zakaz GMO w rolnictwie. Niestety nikt z występujących mówców nie porusza tego tematu. Nawet Krzysztof Ardanowski mówiąc o szansach Polski w produkcji dobrej jakości żywności nawet nie wspomina o zagrożeniu ze strony GMO.
Dopiero wystąpienie Leszka Sobczyńskiego przybliży ludziom ten temat (ale niestety ma bardzo mało czasu na wypowiedź). Udaje mi się także dojść do głosu; mówię o nielegalnych uprawach GMO i głódówce a także o lekceważącym podejściu Rządu Polskiego do tego tematu. O dziwo, nie słyszymy głosów plantatorów kukurydzy (chyba ich tu nie ma). Rolnicy obecni na sali popierają nas, jest dużo przychylnych głosów dla nas.

Warszawa 29.03.2009.

Niedziela, 19 dzień głódówki. Na prośbę Leszka robimy dziś przerwę w naszej aktywności i odpoczywamy. O dziwo, ja nie czuję się zmęczona. Po raz pierwszy czytam „Nasiona kłamstwa” Jefreya Smitha. (do tej pory nie miałam okazji tego przeczytać). Książka jest przerażająca; obnaża sposób działania korporacji biotechnologicznych. Gdyby przeczytało ją społeczeństwo i politycy nie musielibyśmy dziś robić protestów głódowych...

Warszawa 30.03.2009

Odpowiedzi z Ministerstwa Rolnictwa wciąż nie ma. Minister nie znajduje czasu na podpis. O 10 zaczyna się konferencja prasowa w restauracji Absynt z udziałem Jana Kaczmarska. Telefonuję do mnie z domu; mamy poważne kłopoty i musimy koniecznie wracać. Dzwonią też z Kancelarii Prezydenta z propozycją spotkania w dniu jutrzejszym. Wyjaśniam, że dziś wracamy do domu i nie będzie możliwe spotkanie jutro.

Minister Duda zaprasza jeszcze dziś na 18.15. Na to spotkanie udajemy się we trójkę: ja, Danuta i Marek Kryda. Minister Duda z zainteresowaniem wysłuchuje naszych argumentów choć widać, że temat GMO jest dla niego obcy. Wyjaśniamy grożące Polsce niebezpieczeństwo a On proponuje swoją pomoc. Po otrzymaniu od nas pisma z naszymi postulatami obiecuje, że zajmie się tą sprawą. Późnym wieczorem wybieramy się w podróż do domu.